

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania H.K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy
o emeryturę górniczą,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 5 lutego 2026 r.,
na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
we Wrocławiu z dnia 29 sierpnia 2024 r., sygn. akt III AUa 1042/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

DS

UZASADNIENIE

Decyzją z 19 grudnia 2012 r. (znak: [...]), rozpoznając wniosek z 22 listopada 2019 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy odmówił wnioskodawcy H.K. prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu wskazano, że wnioskodawca nie spełnia warunków określonych w art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U z 2018 r., poz. 1270 ze zm.), bowiem na dzień 1 stycznia 1999 r. udokumentował jedynie 22 lata i 13 dni wobec wymaganych 25 lat. Ponadto w ww. dacie wnioskodawca udokumentował łącznie 8 lat, 5 miesięcy i 27 dni pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, wobec wymaganych 15 lat.

Po złożeniu odwołania od ww. decyzji organ rentowy ponownie rozpoznał wniosek z 22 listopada 2019 r. i w decyzji z 3 lutego 2020 r. (znak [...]), odmówił przyznania H.K. prawa do emerytury górniczej.

Sąd Okręgowy V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy, wyrokiem z 3 czerwca 2022 r. (sygn. akt V U 114/20), wydanym w sprawie H.K., z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy, o emeryturę górniczą: w punkcie pierwszym zmienił decyzje z 19 grudnia 2019 r. (znak [...]) i z 3 lutego 2020 r. (znak [...]) Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy H.K., prawo do emerytury górniczej od 1 listopada 2019 r., w punkcie drugim stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w przyznaniu prawa do świadczenia i w punkcie trzecim zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy, na rzecz wnioskodawcy kwotę 360 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 29 sierpnia 2024 r. (sygn. akt III AUa 1042/22): zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym o tyle, że prawo do emerytury górniczej przyznał wnioskodawcy od 11 listopada 2019 r., dalej idące odwołanie oddalając; oddalił apelację w pozostałym zakresie i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy, na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sadu Apelacyjnego w Łodzi, do Sądu Najwyższego wywiódł organ rentowy, zaskarżając judykat w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., polegające na bezpodstawnym pominięciu przez Sąd Apelacyjny istotnej części zebranego w sprawie materiału dowodowego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj.:

1. pominięcie, że wnioskodawca w okresie od 1 sierpnia 1992 r. do 31 grudnia 1992 r. przebywał na urlopie bezpłatnym w K., a więc nie mógł wykonywać pracy górniczej;
2. pominięcie, że wnioskodawca w okresie 1 sierpnia 1992 r. do 31 grudnia 1992 r. był zatrudniony przez spółkę F. sp. z o.o., a zgodnie z opinią biegłego sądowego ww. spółka, jako podmiot gospodarczy nie wykonywała prac na rzecz kopalni, o których mowa w art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm., zwanej dalej ustawą emerytalną), wobec czego nie można tego okresu uznać za pracę górniczą;
3. pominięcie wniosków z opinii biegłego sądowego, zgodnie z którymi wnioskodawca w okresie od 1 stycznia 1993 r. do 15 maja 1994 r. nie wykonywał pracy górniczej;
4. pominięcie okoliczności, że za okres pracy wnioskodawcy od 1 stycznia 1993 r. do 15 maja 1994 r. brak jest dokumentów wykazujących przepracowane pod ziemią dniówki;
5. pominięcie okoliczności, że organ nadzoru górniczego – O. we W., odmówił zaliczenia spółki F. sp. z o.o., która zatrudniała wnioskodawcę w okresie od 1 sierpnia 1992 r. do 31 grudnia 1992 r. i od 1 stycznia 1993 r. do 15 maja 1994 r., do grupy zakładów górniczych;
6. pominięcie treści umowy stałej z 31 lipca 1992 r., pomiędzy spółką F. sp. z o.o. a Z., której przedmiotem była „konserwacja, remonty oraz przeglądy sprzętu gaśniczego znajdującego się w posiadaniu Z.”, co nie odpowiada zakresowi robót wskazanemu w art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, tj. „podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń”;
7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 50a ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej, pomimo że wnioskodawca w spornym okresie, zatrudniony na stanowisku brygadzysty, konserwatora sprzętu poż.

(dołowy), takiej pracy nie wykonywał i nie posiada wymaganego okresu pracy górniczej.

W związku z powyższym skarżący organ rentowy wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ jest ona oczywiście uzasadniona, o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego oraz zobowiązanie wnioskodawcy do zwrotu świadczeń wypłaconych na jego rzecz, na podstawie zaskarżonego wyroku i następnych wypłaconych po tej dacie.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy wskazał, że w jego ocenie, bez głębszej analizy prawnej, ta „oczywistość” jest widoczna *prima facie* „gołym okiem” dla przeciętnego prawnika. W ocenie organu rentowego art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej pozwala uznać za pracę górniczą pracę pod ziemią w przedsiębiorstwach montażowych, przedsiębiorstwach maszyn górniczych, zakładach naprawczych i innych podmiotach, wykonujących dla kopalń określonych w pkt 1 podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń. Takim podmiotem, wykonującym takie prace nie była spółka F. sp. z o.o. Nie wynikało to z przedmiotu jej działalności ani z umowy z 31 lipca 1992 r., pomiędzy spółką F. a Z., której zakres ograniczony był do konserwacji, remontów oraz przeglądu sprzętu gaśniczego znajdującego się w posiadaniu Z. Naprawę stałych instalacji gaśniczych i sprzętu przeciwpożarowego nie można uznać za naprawę maszyn w rozumieniu ww. przepisu. Artykuł 50c ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej pozwala uznać również za pracę górniczą te miesiące zatrudnienia, w których co najmniej połowę dniówek roboczych przepracowano pod ziemią. W materiale dowodowym takich danych - w postaci rejestru zjazdów wnioskodawcy ze wskazaniem godzin zjazdów i wyjazdów, nie ma, a to one powinny być podstawą ustaleń w tym zakresie.

Pismem z 8 września 2025 r. wnioskodawca złożył odpowiedź na skargę kasacyjną, wnosząc o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami tytułem opóźnienia od prawomocności orzeczenia, do dnia zapłaty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w niniejszej sprawie nie kwalifikuje się do dalszego przyjęcia i jej merytorycznego rozpoznania.

Podkreślić należy, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca wskazała, że jest ona oczywiście uzasadniona – przywołano więc przesłankę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W tym miejscu należy przypomnieć, że z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że

odwołanie się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że strona skarżąca musi wskazać, w czym (w jej ocenie) wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca powinna więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126 i z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto, przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Takiej okoliczności strona skarżąca jednak nie wykazała. Wbrew stanowisku strony skarżącej w sprawie nie mamy do czynienia z widocznym „na pierwszy rzut oka” naruszenia art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej – uzasadnienie wniosku w tym zakresie stanowi w zasadzie polemikę z ustaleniami dokonanymi przez Sądy powszechne. Pamiętać należy, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, nawet zarzucający naruszenia przepisów prawa materialnego, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy nie pełni bowiem roli trzeciej instancji sądowej, a skarga kasacyjna nie

może być wykorzystywana jako instrument pozwalający na kwestionowanie niesatysfakcjonującego stronę rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Polemika z ustaleniami poczynionymi zarówno przez sąd pierwszej, jak i drugiej instancji, stanowi więc próbę obejścia zakazu ustalonego w art. 398³ § 3 k.p.c.

Podkreślić także należy, że przepis art. 382 k.p.c. może tylko wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to, mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Należy przy tym odróżnić sytuację, w której sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego od sytuacji, gdy sąd przy ferowaniu wyroku pomija materiał zgromadzony w sprawie. Regulacja z art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnych wytycznych, skierowanych do sądu orzekającego w danej sprawie, wobec czego ze swej istoty nie może być w postępowaniu apelacyjnym naruszona (samodzielnie) w sposób kwalifikowany, widoczny „na pierwszy rzut oka”.

Także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w aktualnym stanie prawnym, nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 § 1 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie uprawnia również do kwestionowania kompletności ustaleń faktycznych, niezbędnych dla prawidłowej subsumcji przepisów prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2025 r., III USK 367/24, Legalis nr 3314458; postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2024 r., III USK 368/23, Legalis nr 3168652).

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie zasądzono przy tym

zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym dla strony przeciwnej – odpowiedź na skargę kasacyjną wniesiona bowiem została po terminie wynikającym z przepisu art. 398⁷ § 1 k.p.c.

DS.

[a.ł.]